

wtorek, 05.11.2024

Chwila refleksji.. Codzienne rozważania do Ewangelii

<<Gdy Jezus siedział przy stole, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: «Szczęśliwy jest ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym». Jezus mu odpowiedział: «Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. Kiedy nadszedł czas uczyty, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: „Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe”. Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: „Kupiłem pole, muszę wyjść, aby je obejrzeć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego”. Drugi rzekł: „Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego”. Jeszcze inny rzekł: „Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść”. Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał słudze: „Wyjdź co prędzej na ulice i zaułki miasta i wprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych”. Sługa oznajmił: „Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce”. Na to pan rzekł do sługi: „Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby mój dom był wypełniony. Albowiem powiadam wam: żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczyty”».>>

Przypowieść, którą dzisiaj przedstawia Jezus, została wypowiedziana wobec tych, którzy na zewnątrz podawali się za chcących służyć Bogu, żyć z Nim i dla Niego. Są to przede wszystkim uczeni w Piśmie i faryzeusze, ci, którzy dużo wiedzą o Bogu, znają Pismo Święte i Prawa i przestrzegają wszystkich przepisów. Dlaczego Jezus mówi coś takiego przy nich? Bo ci, którzy jako pierwsi powinni rozpoznać Jego wezwanie – czyli uznać Go jako Mesjasza – nie rozumieją słów, które do nich kieruje. Nie rozumieją i nie przyjmują Jego przesłania, ale ich serca są zatwardziałe i zamknięte. Tą przypowieścią Jezus ostrzega ich, że wielu odpowie na Jego Słowo, czyli na powołanie do królestwa Bożego, których uważają za niegodnych i uznają za mniej wartościowych od nich samych, a nawet za niezdolnych i niegodnych życia z Bogiem. Bóg zna serce każdego człowieka i wie, co w nim jest, wie, z jakimi intencjami coś robimy. Znajomość Prawa i Pisma Świętego jest wielkim bogactwem i może pomóc człowiekowi w drodze do Boga, ale może też oddalić go od Niego, co przydarzyło się wielu z tych, którzy słuchali Jezusa, ale Go odrzucili. Prośmy Pana o serce czyste i otwarte, zdolne do słuchania i rozpoznawania głosu Bożego oraz o odwagę i siłę do realizowania go w życiu codziennym. (S.H.)

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/106514>